

tach 1996 – 1998, ale że były zapisy w „Dziennikach budowy” i na częściowo rozpoczęte budowy nie trzeba było aktualizacji dokumentacji w momencie pojawienia się pieniędzy z zewnątrz.

I.Z.: *Czy odczuwa Pan zadowolenie ze swojej pracy, co Pana cieszy?*

J.K.: Cieszę się najbardziej z tego, że Koniecpolanie uwierzyli, że to co mówię i piszę przy poparciu niektórych Radnych ma szansę na realizację oraz na udział w każdym przedsięwzięciu mieszkańców Miasta i Gminy Koniecpol.

I.Z.: *Jak najkrócej określiliby Pan priorytety rozwoju Gminy Koniecpol?*

J.K.: Sprawy do bezwzględnego wykona-

nia:

1. Zakończyć budowę Przychodni Zdrovia.
2. Kontynuować budowę wodociągów, kanalizacji sanitarnej i burzowej.
3. Kontynuować budowę dróg i chodników.
4. Przygotowywać się do gazyfikacji Koniecpola.
5. Współpracować z każdym w celu zmniejszenia bezrobocia.
6. Realizacja wniosków zgłaszanych przez Koniecpolan – jako warunek współpracy i poparcia z ich strony.

W wymienionych priorytetach znajdują się projekty duże, wymagające wielomilionowych nakładów jak np. kanalizacja i budowa ulic w dzielnicy Słowik czy Mag-

dasz, ale też projekty małe, jak poprawa oświetlenia ulicznego, poprawa fragmentów ulic, chodników, które niewątpliwie poprawią jakość życia mieszkańców. Mam pełną wiedzę co jeszcze należy zrobić w Koniecpolu, ale ważniejsza jest odpowiedź na pytanie – skąd pozyskać na to wszystko pieniądze?

Życzę Państwu, Miastu i Gminie Koniecpol wszelkiej pomyślności.

Dziękuję za rozmowę i życzę szybkiej realizacji planów.

Rozmowa z Przewodniczącym Rady Miejskiej w Koniecpolu Panem Mirosławem Cegiela

Iwona Zatońska: *Panie Przewodniczący kierowanie pracami Rady Miejskiej w Koniecpolu to nie tylko zaszczyt ale też ciężka i odpowiedzialna praca. Funkcję tę objął Pan prawie dwa lata temu. Jak układa się współpraca w Radzie i czy jest Pan usatysfakcjonowany swoimi działaniami?*

Mirosław Cegiela: Zanim zostałem Przewodniczącym Rady Miejskiej w Koniecpolu, od 1994 roku jestem radnym miejskim do dnia dzisiejszego, a w latach 1994 – 2000 byłem członkiem Zarządu Miasta i Gminy. W tym czasie realizowaliśmy wielkie zadania inwestycyjne, o których pisze i wspomina Burmistrz. Również w tym czasie goniliśmy stracony czas, kiedy Koniecpol w przeszłości zatrudniał 4400 ludzi i można było wiele problemów rozwiązać, bo pieniędzy nie brakowało, a słyszałem, że były przypadki zwrotu pieniędzy do województwa.

Uważam, że źródłem wszelkiego sukcesu jest rzetelna i ciężka praca, której efekty widzimy na każdym kroku. Lata pracy w samorządzie koniecpolskim dowartościowały mnie jako obywatela tego miasta, miałem do czynienia z ludźmi na wysokich stanowiskach, kulturalnych, dobrze wychowanych, którzy mogą być wzorem do naśladowania. W ważnych sprawach wyjeżdżaliśmy do wielu gmin i miast za granicą, również aby podejrzeć jak sobie radzą inni z podobnymi problemami.

W naszej radzie w poprzednich kadencjach też byli ludzie, którzy pełnili wyso-

kie funkcje, byli dyrektorzy, kierownicy, nauczyciele, pedagogzy, przedsiębiorcy, którzy pracowali społecznie, a jeżeli nie pomagali to nie zdarzało się, aby przeszkadzali.

Z pracy w samorządzie jestem bardzo zadowolony, dziękuję wyborcom za wybór i deklaruje, że będę się z powierzonych obowiązków wywiązywał jak najlepiej.

I.Z.: *Co według Pana było najtrudniejsze w okresie dotychczasowej kadencji a jednak udało się zrealizować?*

M.C.: Najtrudniejsze do osiągnięcia to jedność w obecnej Radzie Miejskiej. Im większy próżniak tym większe ma żądanie wobec nie wiadomo kogo.

I.Z.: *Jakie są plany rozwoju miasta i gminy w najbliższym czasie?*

M.C.: Pieniądze w Koniecpolu są wydane do 2010 roku, ponieważ opracowane dokumentacje w latach wcześniejszych są na ten okres ujęte w planach wieloletnich, różnica zdań polega na kolejności realizacji. Wszystkie sprawy, które wymagają nakładów finansowych są trudne, gdyby nie pieniądze unijne już otrzymane i plany ich pozyskania na przyszłość – możliwości rozwoju Miasta i Gminy byłyby o wiele skromniejsze.

I.Z.: *Czy wcześniejsze doświadczenia, kiedy był Pan radnym pomagają Panu obecnie?*

M.C.: Gdybym nie miał wcześniejszego doświadczenia w pracach Rady przez



trzy poprzednie kadencje, to nawet nie pomyślałbym o tak wysokiej i ważnej funkcji, jaką jest Przewodniczący Rady Miejskiej w Koniecpolu. Jestem jednym z kilku najdłużej wybieranych radnych w okresie powojennym. Moim marzeniem jest służyć ludziom.

I.Z.: *Czego chciałby Pan życzyć mieszkańcom Koniecpola?*

M.C.: Szanowni Państwo, jako rodowity Koniecpolanie życzę wszystkim mieszkańcom Miasta i Gminy Koniecpol wszelkiej pomyślności, zdrowia, szczęścia i zadowolenia w życiu osobistym i rodzinnym.